

## Recenzje

Aneta M. Sokół

„Słowo i Myśl. Przegląd Ewangelicki 2.0” 2018, nr 2 (131), ss. 72 [publikacja internetowa].

Ukazał się kolejny numer pisma „Słowo i Myśl”, reaktywowanego w wersji internetowej po kilku latach nieobecności, kontynuującego tradycje pisma, a zarazem odświeżonego w swojej formie. Drugi numer przygotowany pod przewodnictwem redaktor naczelnej – dr Małgorzaty Grzywacz, podobnie, jak pierwszy, wart jest lektury, skupienia uwagi na jego zawartości, zaprezentowanych refleksjach i tematach.

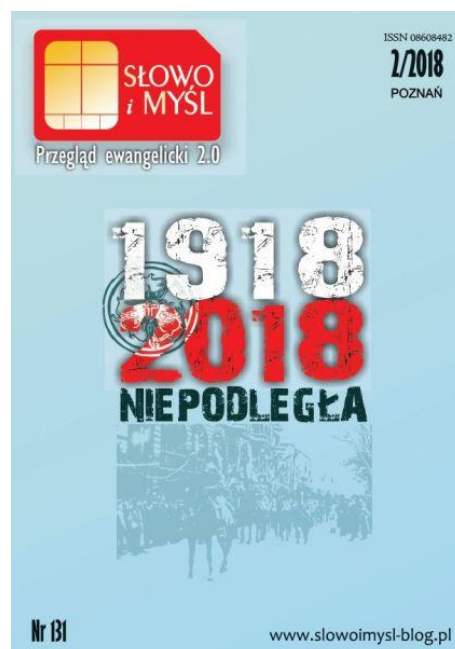
Jego myślą przewodnią jest niepodległość Rzeczypospolitej w nawiązaniu do ubiegłorocznego jubileuszu. Stulecie odzyskania niepodległości świętowane uroczysto w 2018 roku także przez ewangelików, ukazane zostało poprzez pryzmat wydarzeń niepodległościowych znaczących ich udziałem, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, poprzez pryzmat ewangelickich losów zapisanych w staraniach wolnościowych, z portretami współwyznawców zasłużonych dla budowania odrodzonego państwa.

Zgodnie z obietnicą złożoną w pierwszym numerze, nie zabrakło w obecnym kolejnych odsłon ewangelickiego świata, tego bliższego kryjącego chlubne karty z protestanckiej przeszłości na ziemiach polskich, jak i dalszego, świadczącego o żywotności luteranizmu w świecie. Znajdziemy w nowym numerze rozmowy, wspomnienia, być może zaskakujące nawiązania do wydarzeń historycznych, nie zabraknie na jego stronach refleksji biblijnych, w tym zadumy nad rzeczywistością wplecioną w kontekst Pisma.

Numer poprzedza tradycyjnie słowo redaktor naczelnej, przybliżające charakter periodyku, w kontekście autorskiego wkładu zaproszonych do współpracy osób, mniej lub bardziej znanych czytelnikom. To grono autorów, którzy zechcieli podzielić się swoją wiedzą, przemyśleniami, bogactwem refleksji związanych z tematem niepodległościowym.

Lekturę możemy rozpocząć od rozważań biblijnych – ks. Marcin Liberacki z poznańskiej parafii ewangelickiej zatrzymuje naszą uwagę na Ewangelii Jana (1, 1-4), przypominając dobrze znane wersety – „Na początku było Słowo...”. W swoich refleksjach duchowny zastanawia się nad ich znaczeniem, ich konsekwencjami dla naszej wiary, zbawienia, życia „tu, na ziemi”. Te brzemienne w dalszych skutkach słowa wskazujące na Syna Człowieczego pobudzają myśli, przypominają o naszych relacjach z Bogiem, o naszej własnej historii zanurzonej w dziele stworzenia. Zaraz w następnej kolejności zatrzymujemy naszą uwagę na miejscu związanym z ziemskim początkiem Jezusa, na Betlejem. Dr Michał Jadwiszczok przypomina losy miasta związanego z narodzinami Zbawiciela, w kontekście odległych początków miasta, jego biblijnej przeszłości, w kontekście Bazyliki Narodzenia znajdującej się na jego terenie. Warto na pewno pamiętać, jak powstała świątynia betlejemaska, komu należałoby zawdzięczać jej wzniesienie, jak wyglądały spory o opiekę nad tym ważnym dla chrześcijan miejscem.

„Trzebiatów – miasto, w którym szanuje się różnorodność” – to wiele mówiący tytuł następnej wypowiedzi, w której ks. Sławomir Sikora prezentuje czytelnikom współczesną luterancką aktywność w tym historycznym mieście (w Trzebiatowie w 1534 podjęta została decyzja o przyjęciu Reformacji w pomorskim księstwie należącym do Gryfitów). Trzebiatowski filiał należący do parafii ewangelicko-augsburskiej w Szczecinie, jak świadczy relacja szczecińskiego proboszcza, pomimo swojej małej liczebności uczestniczy w życiu miasta, utrzymuje ekumeniczne relacje z innymi wspólnotami, prezentuje swoje tradycje. Świadectwem wyznaniowej otwartości były obchody 500-lecia Reformacji w Trzebiatowie, które obejmowały wiele wydarzeń wraz z przedstawieniem nawiązującym do protestanckiej przeszłości Pomorza. W uzupełnieniu Romuald Długosz przedstawia sylwetkę Lyonela Feinigera (1871-1956), światowej sławy malarza, grafika, fotografika, związanego również z Trzebiatowem. Jak się okazuje, wiele jego obrazów zainspirowanych



zostało pomorskimi krajobrazami i urokiem trzebiatowskiej ziemi. W miejscowym ośrodku kultury można odwiedzić galerię poświęconą artyście, przypominającą o jego związkach z miastem.

Kolejne artykuły poświęcone zostały tytułowej rocznicy odzyskania niepodległości. Na samym początku zaprezentowana została rozmowa z prof. Tadeuszem Stegnerem, historykiem, znawcą protestanckiej przeszłości ziem polskich, wykładowcą Uniwersytetu Gdańskiego, a także byłym prezesem gdańskiego Oddziału PTEw. W rozmowie przeprowadzonej przez Marię Drapelę profesor dzieli się swoją wiedzą dotyczącą losów ewangelików u progu odzyskania niepodległości, w czasie I wojny światowej po czas formowania się Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w odrodzonym państwie polskim. Motywem przewodnim wypowiedzi są dzieje polskich wyznawców, ich obecności w Kościele zdominowanym przez niemieckich wiernych, podejmowane starania o nadanie polskiego charakteru Kościołowi. W utrwalonej w periodyku rozmowie nie zabrakło przypomnienia chlubnych kart z konfesyjnej przeszłości międzywojennej, jak też tematów trudnych, w tym związanych z konfliktem narodowościowym w obrębie Kościoła. Rozmowa „Ewangelicy augsburscy w II Rzeczypospolitej” jest zapisem ubiegłorocznego spotkania rocznicowego zorganizowanego przez gdański Oddział PTEw, teraz dostępną także innym czytelnikom.

„Dwa światy – jedna Polska. Ewangelicy w walce o Niepodległą” – dr Łukasz Barański ukazuje różne ewangelickie drogi, które prowadziły do wolności. Jak budziła się świadomość narodowa na terenach dwóch kluczowych dla polskiego ewangelicyzmu obszarach – na Śląsku Cieszyńskim oraz w Królestwie Polskim? Jaką postawę zajęli ewangelicy w czasie I wojny światowej? W jaki sposób angażowali się w działania niepodległościowe? Autor pisze o udziale ewangelików w walkach prowadzonych przez Legiony Polskie, jednostki utworzone przy armii austriackiej, które mogły dzięki temu walczyć o wolność ojczyzny. Przypomniane zostały sylwetki bojowników, żołnierzy, działaczy legionowych, m.in. postać Jana Łyska (1887-1915), współorganizatora Legionu Śląskiego<sup>1</sup>, przedwojennego architekta Tadeusza Michejdy (1895-1955) czy Ignacego Boernera (1875-1933) – późniejszego ministra łączności. Dawni legionowi działacze związani z Kościołem ewangelickim przynależeli do obozu Piłsudskiego wnosząc również swój wkład w odbudowę państwa po 1918 roku.

Poznajemy bliżej sylwetkę „zapomnianego bohatera Niepodległości”, wymienionego powyżej działacza legionowego – Ignacego Bernera, współpracownika Piłsudskiego, a także ministra łączności. Tomasz Markiewicz, warszawski historyk, przedstawia, jaką rolę odegrał Boerner w wydarzeniach związanych z rozbrajaniem Niemców w 1918 roku, jak przysłużył się pokojowemu rozstrzygnięciu tej spornej sytuacji, która groziła wybuchem walk ze stacjonującą na terenie stolicy armią niemiecką. Autor artykułu poświęconego mało znanemu bohaterowi przybliżył dosyć szczegółowo kluczowe wydarzenia rozgrywające się pod nadzorem Piłsudskiego, wraz z okolicznościami „płomiennej przemowy Boernera do Niemców”, która w dużej mierze przyczyniła się do bezkrwawego zakończenia działań wojennych w stolicy.

Na kartach „niepodległościowego” numeru prezentowane są także portrety kobiet, ewangeliczek, które nie tylko odgrywały role matek, żon czy córek, ale zdobywały również pola aktywności zawodowej, społecznej czy kulturowej. O kobietach szczególnie bliskich swemu sercu pisze Aleksandra Błahut-Kowalczyk. Autorka, poetka, diakon zarysowuje portrety pięciu „bohatek”, które odegrały rolę szczególną w jej życiu. To w ogólnych zarysach całościowy wizerunek luteranki, kobiety silnej, pracowitej, troszczącej się o innych, przekazującej kolejnemu pokoleniu swoje wartości i doświadczenia.

Władysława Magiera jest autorką serii książek poświęconych cieszyńiankom, przede wszystkim ewangeliczkom, wyrosłym w kręgu wartości i tradycji protestanckich. I tym razem Magiera prezentuje kilka kobiecych portretów, przypominając o wpływie Reformacji na pozycję kobiet na ziemi cieszyńskiej. Autorka często zresztą podkreśla, że cieszyńianki były nad wyraz światłe, samodzielne, wykształcone, ambitne i przedsiębiorcze. Wśród portretów „kobiet zasłużonych dla Niepodległej” przedstawia Marię Górniak-Cienciałową (1856-1905), żonę znanego cieszyńskiego działacza, jej wnuczkę Ninę Górniak (1915-1939), uznaną projektantkę odzieży oraz Emilię Kołder (1900-1974), zaolziańską działaczkę społeczną, autorkę książki „Kuchnia śląska”. To jedne z wielu cieszyńskich bohaterek, kobiet pragnących zmieniać rzeczywistość, które przyczyniły się do utrwalania także obywatelskich wartości w swoim otoczeniu.

„Glossa do Święta Niepodległości...” to wizerunek jednego z ewangelików, który niestety nie został upamiętniony na jubileuszowej cieszyńskiej wystawie prezentowanej z okazji 100-lecia niepodległości. Aleksandra Błahut-Kowalczyk przybliżyła postać dr. Jana Kubisza (1885-1948), który zapisał się w pamięci

---

<sup>1</sup> Legion Śląski został utworzony w 1914 r. w Cieszynie, w odpowiedzi na wezwanie Józefa Piłsudskiego, tworzyło go około 600 ochotników ze Śląska Cieszyńskiego oraz Pogranicza Morawskiego. Legioniści śląscy walczyli w czasie I wojny światowej jako część II Brygady Legionów pod dowództwem Józefa Hallera.

przede wszystkim jako lekarz cieszyńskiego szpitala, ale także żołnierz, patriota, ewangelik. W tej skrótkowo odtworzonej biografii odnaleźć można losy ojczyzny, ziemi cieszyńskiej, najbliższej lokalnej społeczności.

W zakończeniu numeru znajdziemy narrację nawiązującą do ewangelickiej różnorodności świata – to „Notatki z podróży po ewangelickiej Tanzanii” Darii Grzywacz. Skąd się wzięli ewangelicy w tym afrykańskim kraju? Jak brzmi w miejscowym języku hymn reformacyjny „Warownym grodem”? Ilu studentów kończy naukę w Instytucie Biblijnym w Kiomboi? Autorka opisuje swoje wrażenia z wizyty w Ewangelickim Luteranckim Kościele Tanzanii, ukazuje miejscową gościnność, koloryt towarzyszący spotkaniom, odmienności kulturowe.

Pożegnanym słowem periodyku są rozważania biblijne Aleksandry Błahut-Kowalczyk w nawiązaniu do wersetu z Ewangelii Jana (14, 6). Słowa Jezusa wypowiedziane do uczniów są refleksją ponadczasową, przypominającą o konieczności dokonywania wyborów, o odpowiedzialności za własne decyzje, za ojczyznę, za uznawane wartości. Każdy chrześcijanin „jest osadzony w dziejach konkretnego narodu”, w swoich czasach, swoich powinnościach, ponad którymi są słowa Jezusa.

Drugi numer „Słowa i Myśli” wzorem wcześniejszych edycji jest w pełni przyjazny czytelnikowi; w podsumowujących uwagach można jeszcze raz podkreślić zagadnieniową różnorodność periodyku pomimo zorientowania na temat rocznicowy, wielość form wypowiedzi nadających pismu kształt publicystyczny, obecność spraw i tematów współczesnych. „Słowo i Myśl” stara się ponownie skupić swoich czytelników wokół wspólnych wartości, wzorców, konfesyjnych tradycji, przypominanych i poddawanych jednocześnie nowej reinterpretacji czasowej.